Parafia Polskokatolicka
pw. św. Barbary
w Krzykawie - Małobądzu

www.polskokatolickikrzykawa.pl
parafiakrzykawa@poczta.onet.pl
Małobądz ul.Górna 48
32-329 Bolesław k/Olkusza
504 094 027

WIEŚCI PARAFIALNE 2021

- **Adwent - Boże Narodzenie**
- **Wydanie 36**

W numerze:

Słowo od Proboszcza ..... str. 2
Wolne miejsce przy zamkniętych drzwiach,
Nic nie możliwego ..... str. 3
Świętowanie bliżej Żłóbka, Ucz się od orła ..... str. 4
Każdy z nas ma ..... str. 5
Bóg stworzył ojca ..... str. 6
Odbierzmy im czas!!! ..... str 7
Nie oceniaj ..... str. 8
Garść informacji parafialnych ..... str. 9
Msze Święte w Okresie Świątecznym,
Podaruj 1% podatku ..... str. 10
Jak będzie wyglądać tegoroczna Kolęda ..... str. 11
Plan Kolędy, Życzenia ..... str. 12

Odwiedź nas na facebooku!

Umiłowana Rodzino Parafialna! Moi Drodzy i Kochani Przyjaciele!

Wielkimi krokami zbliżamy się do Świąt Bożego Narodzenia. Jest to na nowo czas zagłębienia się i zastanowienia się, co dało światu Narodzenie Jezusa? Chrystus wyzwala nas od zła, i godzi nas z Bogiem. Odczuwamy wielką radość świętując Boże Narodzenie i z pokorą wyrażamy cześć i wdzięczność Bogu za to wydarzenie. Bo chrześcijaństwo to nie jest filozofia, lecz właśnie wydarzenie, fakt historyczny, który miał miejsce w starożytności podczas rządów cesarza Tyberiusza. W maleńkim miasteczku Betlejem w Narodzie Żydowskim młoda Niewiasta - Maryja - powiła Dzieciątko, na które oczekiwały liczne pokolenia Izraelitów.

Emmanuel – Bóg z nami, Salvator Mundi – Zbawiciel Świata, to tytuły, które określają Nowonarodzone Dziecię.

Mamy tę łaskę wierzyć w jedynego, prawdziwego Boga, który zechciał się objawić całej ludzkości.

Uczestnicząc we Mszy świętej i przyjmując sakramenty święte mamy najwspanialszą możliwość uświęcania się – przemieniania się, abyśmy byli coraz bardziej podobni do Boga. Sam Bóg powiedział „Świętymi bądźcie!". Pierwsi chrześcijanie z narażeniem życia brali udział we Mszy świętej, kryjąc się w katakumbach, by móc uczestniczyć w tym największym cudzie.

Czcząc prawdziwego Boga zachowujemy ludzkie oblicze naszej cywilizacji i jest to jedyna droga, aby każdy człowiek był szanowany, żył w wolności, w prawdzie i w sprawiedliwości. Choć w Świętach najważniejszy jest wymiar duchowy, nie możemy zapominać tego, że to, co duchowe wyrażamy poprzez określone czynności i zwyczaje. Tradycja mówi nam by przystroić choinkę, podzielić się opłatkiem, zaśpiewać kolędy, okazać sobie serce, pójść w odwiedziny i uczestniczyć w Pasterce o tak wyjątkowej porze nocy.

Przychodząc na świat Maleńki Jezus - Wielki Bóg ocalił nas od śmierci. Będąc Potężnym stał się słaby. Ukrywając się w Betlejemskiej stajence wyszedł nam naprzeciw, jak bezbronne dziecko, abyśmy mogli Go odnaleźć i pokochać. Czy umiemy korzystać z tych przywilejów, które zostały nam dane tyle tysięcy lat temu i trwają aż do dziś? Czy potrafimy w sposób godny odpowiadać na zaproszenie Boga i docenić cud Jego Narodzenia?

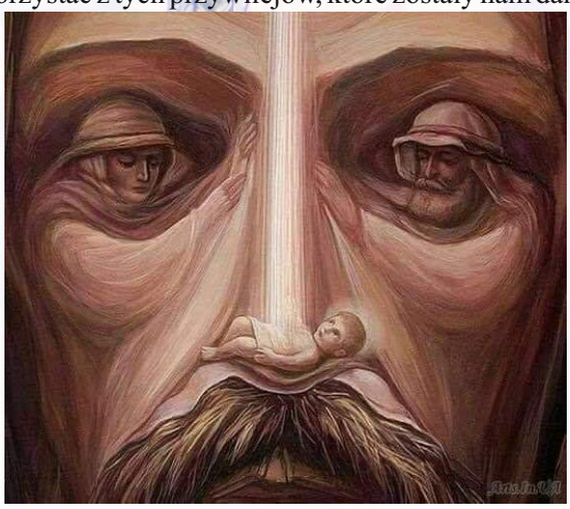

Radujmy się, bo nie ma miejsca na smutek, kiedy rodzi się życie". W myśl tych słów nie powinno być w naszym sercu miejsca na zwątpienie. Jednak życie pokazuje co innego. Często przytłacza i przerasta ogromem trudnosci, a gdy tak się dzieje nie sposób się cieszyc. Dlatego gdy nadejdzie Boże Narodzenie miejmy odwagę stanąc w prawdzie, nieraz może gorzkiej, smutnej i okrutnej u wejścia do Betlejemskiej Groty, i oddajmy to wszystko co nam doskwiera Małemu Bogu, ktory śpi w bydlęcym żłobie. Jego łaska przywroci nam wnet pokój serca i choć kłopoty od razu nie znikną, to perspektywa patrzenia na rzeczywistość z pewnoscią się zmieni.

Jezusa z Betlejem nie trzeba się bać. On przyszedł na świat po to, abyśmy poznali smak Prawdziwej, Jedynej i Czystej Miłosci Boga do ludzi. Maleńki Jezus z Betlejemskiej stajni swoim Narodzeniem wysyła sygnał S,O.S dla swiata dziś tak samo jak uczynił to kiedys.

W ten sposób mówi o tym, co w życiu ważne i co się najbardziej liczy. Posłuchajmy Go, a znajdziemy prawdziwe Szczęscie.

Podejmijmy w ten świąteczny czas trud pokonania drogi do Betlejem, bo warto. Jak mówił Balzac: „Prawdziwe szczęscie jest rzeczą wysiłku, odwagi i pracy". Życzmy więc sobie, abysmy potrafili osiągnąć je rękami, ktore zawsze będą gotowe do pracy i często składane do modlitwy, a siły ku temu wszystkiemu niech da nam Maleńki Jezus Narodzony pewnej Nocy dawno temu w Betlejem

A kilka dni później ... Nowy Rok! Patrzymy w przyszłość z nadzieją, że ten trudny czas odejdzie, że kolejny rok będzie lepszy, choć niepewność i lęk odczuwamy z wszystkich stron. Właśnie nadzieja powinna dawać nam siłę na realizację naszych celów, a najłatwiej spełniać te biskie i bardzo konkretne.

Te najbliższe cele dają nam ożywczą siłę w działaniu i nawet, jeśli okoliczności są niesprzyjające, to tym bardziej nie można ustępować. Rzymski myśliciel Seneka pisał: „Cóż bardziej haniebnego i niemęskiego niż poddawanie się niszczącemu działaniu zgryzoty".

Nie poddajmy się złu, ale traktujmy je, jako przeszkodę w spełnianiu dobra, którą trzeba pokonać. Wzmacniajmy się, nie tylko nasz organizm, ale również nasz umysł, aby jaśniej widział i rozumiał, naszą wolę, aby kierowała nas prosto do celu, a także nasze uczucia, by nie stały się zbyt miękkie i by były poddane rozumowi.

Gdy jesteśmy zbyt słabi, nie możemy rozpoznać, dokąd mamy iść, skupiamy się na złu, i dajemy się mu oplątać. Trzeba zwrócić wzrok ku dobru i z nadzieją iść do celu. Niech ten nadchodzący Rok Pański 2022 pozwoli nam rozpoznać dobro, zapragnąć je i trwać w nim pomimo przeciwności. Gdy to dobro będzie obejmowało nasze życie osobiste, rodzinne, zawodowe czy społeczne z pewnością przyniesie nam wiele radości.

Na całe Święta oraz na radości i trudy, każdego dnia Nowego Roku z serca Wam Błogosławię

Kochający Was, Wasz Proboszcz, Brat i Przyjaciel Ks. Tadeusz Budacz z Synem Kl. Szymonem, Żoną Kasią, Córeczką Marysią oraz Radą Parafialną

Wolne miejsce przy zamkniętych drzwiach

Jest taki zwyczaj, że na stole wigilijnym zostawia się jedno nakrycie dla niespodziewanego gościa. Ale drzwi...

Drzwi pozostają zamknięte. Nie chodzi tu o zwykłą ostrożność przed niebezpieczeństwami z zewnątrz, przed złodziejami, ale o barierę nie pozwalającą nam nawet pomyśleć o zaproszeniu do stołu kogoś obcego, odrzuconego, wzgardzonego, samotnego czy bezdomnego. Jest taka piękna polska kolęda: „Nie było miejsca dla Ciebie", która powstała tuż przed wybuchem II Wojny Światowej. Spopularyzowana została w stalagach, oflagach, łagrach i obozach koncentracyjnych, gdzie przebywali ludzie szczególnie wzgardzeni, odrzuceni, sponiewierani i splugawieni.

Śpiewając tę pieśń przenosimy się w górskie okolice Jerozolimy, gdzie narodził się Zbawiciel. Mamy wówczas pretensje do mieszkańców Betlejemu, zwłaszcza przydrożnych karczmarzy, których nie wzruszał nawet błogosławiony stan Maryi, małżonki Józefa.

My byśmy na pewno tak nie postąpili. Warto jednak pozostać w teraźniejszości, na swoim terenie, w swoim obszarze. Tu gdzie miliony rodzin zasiadają do uroczystej wieczerzy, tuż obok tysięcy tych odrzuconych. Część z nich pojawia się na wspólnych wigiliach samorządowych, parafialnych czy schroniskowych.

Posłuchają życzeń, spoglądając ukradkiem na zastawione stoły, zaśpiewają kolędę, zjedzą strawę. Nie rozmawiają wtedy za bardzo, aby zdążyć się nasycić, zanim stół zostanie pusty. A co da się włożyć do reklamówki, czy kieszeni znika jeszcze szybciej z powierzchni stołów. Niektórzy usługujący gorszą się tym zjawiskiem, ale zwykle są to osoby, które nigdy nie zaznały prawdziwego głodu.

Może jest obok ciebie w sąsiedztwie ktoś samotny, kto ma wprawdzie mieszkanie, ale w ten wigilijny wieczór ociera łzy z oczu, bo nie ma z kim przełamać się opłatkiem? Może jest ktoś przesiadujący od miesięcy na twojej ulicy, kogo znasz, z kim nawet czasem rozmawiasz, ale nie wiesz gdzie podziewa się w ten wieczór, kiedy wypatrujemy pierwszej gwiazdki. Może jest ktoś, kto przychodząc po pomoc Ciebie, próbuje jakoś odwzajemnić się sprzątając podwórko czy pielęgnując ogród. Może zaprosić takiego kogoś do siebie w ten piękny wieczór. Wtedy moglibyśmy choć trochę poznać, co odczuwał święty Franciszek przytulając po raz pierwszy trędowatego. Wtedy moglibyśmy uświadomić sobie w pełni, co słyszeliśmy na Mszy Świętej ślubnej podczas końcowego błogosławieństwa nowożeńców, kiedy zaczynamy już myśleć o uczcie weselnej:

„Wśród świata bądźcie świadkami, że Bóg jest miłością,
aby stroskani i ubodzy, doznawszy waszej pomocy,
przyjęli was kiedyś z wdzięcznością do wiekuistego domu Boga."
Odpowiedzieliśmy wówczas gromadnie: „Amen."
– Zaprawdę, Niech się tak stanie!
Niech prawdziwie narodzi się w nas Zbawiciel.

Bronisław Staworowski

Nic niemożliwego...

Wigilia. Facet gotowy, zwarty i czeka na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście puste miejsce zostawił, a tu nagle dzwonek:

- Kto tam!
- Strudzony wędrowiec, czy jest miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Czemu?
- Bo tradycyjnie musi być puste!

Świętowanie bliżej żłóbka

Prawie każdy ma swoją receptę na radosne przeżycie świąt Bożego Narodzenia. Mają ją biedni i bogaci, wielcy i mali, domownicy i bezdomni, dorośli i dzieci. Pragniemy wspólnoty, stołu pełnego , ciepła, życzliwości, choinki, prezentu, swojej gwiazdy na niebie.
Ale nie dla wszystkich te proste pragnienia stają się osiągalne. Nawet Nowonarodzony Zbawiciel nie miał wszystkiego.

Przyjrzyjmy się bliżej rzeczywistości Betlejemskiej.

Odtrącenie. Zanim jeszcze Mesjasz przyszedł na świat, Bóg wielokrotnie był odrzucany przez stworzenie chełpiące się najwyższym stopniem rozwoju. Przez człowieka, który przecież jest Jego dzieckiem.

Brak życzliwości. Tak niewiele było potrzeba, aby najważniejszą Rodzinę, jaka pojawiła się w historii stworzenia, przyjąć pod dach. Jezus wkrótce zaliczy do swojej Rodziny wszystkich słuchających i wypełniających Jego Słowa.

Chłód. I w Ziemi Świętej bywają dotkliwe chłody. Zimno bywa w nieogrzewanych domach, a co dopiero w grotach, czy szałasach pasterskich. Trudno wyobrazić sobie gorszą porodówkę, niż ta, w której rodziła Maryja.

Brak stołu. Jak spożywano tam posiłek? Na pewno w warunkach dużo gorszych niż w niejednym ubogim domku. Jedzenie posiłku w stajni nie należy do extra przyjemności.

Ale było tam coś, co jest najcenniejsze dla człowieka – **wspólnota**. Bo właśnie **Wspólnotę - Rodzinę** przyszedł budować Zbawiciel.

Nie myślicie, że trochę głupio świętować w pełnej sytości to, co rodziło się w odrzuceniu, ubóstwie i chłodzie? Można temu zaradzić. Przybliżeniem do betlejemskiego żłóbka mogą być:
- zaproszenie lub odwiedzenie kogoś, kogo podniesiemy na duchu – czasem będzie to ktoś z najbliższej rodziny
- podzielenie się prezentami z tymi, którym sprawi to radość
- wyłączenie ogrzewania na wieczerzę wigilijną, aby odczuć chłód stajenki
- przekazanie nadmiaru żywności ubogim, zamiast wyrzucania jej do śmietnika
- wspomnienie i modlitwa za dzieci umierające z głodu i ginące w wyniku wojen i kataklizmów
- spojrzenie na siebie z miłością
- …

i w tym wszystkim mieć doskonałą radość ;-)

Bronisław Staworowski

Ucz się od orła

„Jedynym ptakiem, który odważy się dziobać orła, jest wrona. Siedzi na jego plecach i atakuje szyję. Orzeł jednak nie walczy z wroną. Nie marnuje na nią czasu i energii. Po prostu rozkłada skrzydła i zaczyna wznosić się wyżej. Wrona nie jest przystosowana do wysokości, na której powietrze jest rozrzedzone. W końcu odpuszcza z powodu trudności z oddychaniem.
Ucz się od orła i nie walcz z wronami. Po prostu wspinaj się dalej. Powstawaj z upadków. Wrony mogą się do ciebie przyczepiać, ale wkrótce odpadną. Nie pozwól sobie na to, co cię rozprasza. Skupiaj się na tym, co w górze i kontynuuj swoją wędrówkę”

#znalezione _w_ sieci

Każdy z nas ma..

Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,
że może z niej uczynić Betlejem..
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,
że może przyjąć Boga,
do tego wystarczy tylko wiara
i nadzieja

Pasterze, którzy w stajence betlejemskiej oddali cześć Dzieciątku Jezus, powracali teraz do domu. Przybyli wszyscy z różnymi darami, teraz odchodzili z pustymi rękoma. Za wyjątkiem jednego. Młodziutki pasterz wziął sobie coś ze świętej stajenki w Betlejem. Coś, co trzymał w dłoni.

Inni początkowo nie zwrócili na to uwagi, dopóki jeden z nich nie spytał:

- Co masz w ręce?

- Źdźbło słomy - odpowiedział młody pasterz, - źdźbło słomy ze żłóbka, w którym leżało Dzieciątko.

- Źdźbło słomy? - zaśmiali się. - To śmieć, wyrzuć go! Młody pasterz potrząsnął energicznie głową.

- Nie! - powiedział. - Zachowam je. Dla mnie jest znakiem, znakiem Dzieciątka. Gdy trzymam to źdźbło w moich rękach, przypominam sobie Je, a również to wszystko, co o Nim mówili aniołowie.

Następnego dnia pasterze spytali młodzieńca: Co zrobiłeś z twoim źdźbłem?
Młodzieniec pokazał je.

- Zawsze będę nosił je ze sobą.

- Ależ wyrzuć je!

- Nie, ma wielką wartość. Na nim leżał Syn Boży.

- No to co? Ważny jest Syn Boży, ale nie źdźbło słomy!

- Mylicie się. Również słoma jest ważna. Na czym mogło leżeć Dzieciątko tak biedne? Syn Boży potrzebował jedynie trochę słomy. To poucza mnie, że Bóg potrzebuje nas, małych, nieważnych, niewykształconych.

Z biegiem czasu wydawało się, że źdźbło słomy staje się coraz ważniejsze dla młodego pasterza. W czasie długich godzin spędzanych na pastwisku, często brał je w rękę. W tych chwilach powracał myślą do słów aniołów i był szczęśliwy, że Bóg tak bardzo kocha ludzi, iż stał się małym jak oni.

Ale pewnego dnia jeden z jego kolegów wyrwał mu z ręki źdźbło krzycząc:

- Ty i twoje przeklęte źdźbło słomy! Wywołałeś w nas ból głowy tymi głupstwami!

Zgiął słomę i wyrzucił ją na ziemię. Młody pasterz przyjął to spokojnie. Podniósł z ziemi źdźbło słomy, wyprostował je, pogładził ręką, potem powiedział do pasterzy:

- Widzicie, pozostało takie jak przedtem. Cała twoja wściekłość nie mogła go zmienić.

Pewnie, można łatwo połamać na kawałki takie źdźbło. Pomyśl, dlaczego Bóg zesłał nam Dziecko, podczas, gdy nam potrzebny jest Zbawiciel silny i wojowniczy? To Dziecko stanie się mężczyzną. Będzie on silny. Będzie potraf ił znieść wszystkie złości ludzkie, pozostając Zbawicielem Bożym nas ludzi. Młodzieniec uśmiechnął się a oczy mu błyszczały.

- Nie, miłości Boga nie można podrzeć na kawałki i wyrzucić. Choć wydaje się krucha i słaba jak źdźbło słomy – powiedział z przekonaniem.

Bóg, który staje się maleńki, pragnie posłużyć się tym, co najważniejsze w chwili najważniejszej w historii. Bóg potrzebuje każdego z nas – choć czujemy się jak „źdźbło trawy". Bogu zawsze – niezależnie od tego kim i jacy jesteśmy.

www.parafia.syrynia.pl

Bóg stworzył Ojca

Kiedy dobry Bóg zajmował się tworzeniem ojca, wykonał najpierw konstrukcję dosyć wysoką i potężną. Ale pewien anioł; który znajdował się akurat w pobliżu powiedział:

- Ojejku, a co to za ojciec? Jeśli dzieci uczyniłeś tak malutkie jak dziurki w serze, dlaczego robisz tak potężnego ojca? Nie będzie mógł grać w warcaby dopóki nie uklęknie. Nie utuli dziecka do snu bez zwijania się w kłębek, ani nawet nie ucałuje bez składania się na pół.

Bóg uśmiechnął się i odpowiedział:

- Masz rację, ale jeśli uczynię go mniejszym, to dzieci nie będą miały nikogo, na kogo będą mogły patrzeć zadzierając w górę głowę.

Kiedy potem lepił jego dłonie, uczynił je dosyć dużymi i silnymi.

Anioł przechylił głowę i z dezaprobatą powiedział:

- Ojejku, jak takie olbrzymie ręce będą mogły zawiązać dziecku kokardkę, zapiąć lub odpiąć guzik, zapleść warkocz albo wyjąć drzazgę z paluszka?

Bóg uśmiechnął się i rzekł:

- To prawda, ale za to są wystarczająco duże; by pomieścić wszystko to, co można znaleźć w dziecięcej kieszeni, a jednocześnie wystarczająco małe, by pogłaskać go po głowie.

Bóg właśnie rozpoczął tworzenie dwóch nóg, tak dużych, jakich jeszcze nikt nie widział, kiedy anioł znów wybuchnął:

- Tak nie może być! Czy Ty, naprawdę myślisz, że takie dwie barki będą w stanie na czas wyskoczyć rano z łóżka, by móc ukoić płaczące dziecko? Czy przeciśnie się on między grupką dzieci, bez zmiażdżenia co najmniej dwojga z nich?

Bóg uśmiechnął się i powiedział:

- Nie obawiaj się, będą bardzo dobre. Zobaczysz: utrzymają równowagę dziecka, które się z nim bawi w: "jedzie, jedzie pan, na koniku sam...". Będą wypędzały myszy z wielkiej chaty i chwaliły się butami, za dużymi na kogokolwiek innego.

Bóg pracował całą noc, aby powierzyć ojcu jedynie niewielką ilość słów, ale za to silny i budzący zaufanie głos; oczy, które wszystko widzą, ale pozostają spokojne i wyrozumiałe.

A w końcu, po długim namyśle, uczynił ostatnim dotknięciem łzy.

Po tym wszystkim zwrócił się do swojego anioła z pytaniem:

- Czy teraz już się przekonałeś, że ojciec może kochać tak bardzo, jak matka?

Erma Bombeck

Odbierzmy im czas!

Szatan wezwał wszystkich zbuntowanych aniołów i demonów… I tak do nich powiedział:
- Nie możemy zabronić chrześcijanom się zgromadzić!
Nie możemy zakazać im by czytali Biblię.
Nie możemy im zakazać komunikować się z Bogiem w modlitwie.
Więc odbierzmy im czas!!!

Tak, aby będąc zawsze zajętym, nie mogli się modlić, studiować Biblię oraz zgromadzać i rozwijać swojego związku z Bogiem.
Nie będą też mieli czasu na czytanie Biblii.

Oto co należy zrobić, powiedział diabeł - trzeba zapobiec ich kontaktom z Bogiem i utrzymać ten stan rzeczy przez cały dzień.
- jak to zrobić? - zawołały demony?
- trzeba wymyśleć dużo ciekawostek próżności i wiele sposobów okupujących ich umysły, wszelkimi rodzaju niepotrzebnymi rzeczami.

A co najważniejsze trzeba zaszczepić w nich pragnienie dóbr materialnych, chęć wzbogacania się. Niech będą przepojeni pragnieniem, aby zarabiać ogromne ilości pieniędzy, żeby móc kupować, kupować, kupować samochody, mieszkania, wille, modne drogie ubrania i sprzęt elektroniczny oraz…

Niech zarabiają więcej i więcej pieniędzy by móc chodzić do restauracji i kawiarni. Niech pracują jak najwięcej aby urządzać kosztowne remonty w mieszkaniach i dostarczać tam modne meble i luksusowy wystrój.

Kuście ich, uczcie wydawać oraz brać pożyczki i długoterminowe kredyty, a tym samym popadać w zależność (niewolę) od banków.

A gdy zapaleni pragnieniem osobistego wzbogacenia się, pogonią na mamoną - nie będzie im już wtedy potrzebny Bóg.

Przekonujcie ich żony do pozostania dłużej w pracy, a ich mężów do pracy 6 - 7 dni w tygodniu, najlepiej po 10 - 12 godzin dziennie, a najlepiej jedno z nich niech wyjedzie za granicę, żeby nie mieli czasu na zajmowanie się rodziną i wychowaniem dzieci.

Nie pozwólcie im spędzać czasu z dziećmi - ich dzieci mają się włóczyć od rana do nocy po ulicy.
Mają mieć za przyjaciół: szumowiny i wpadać w złe towarzystwo.

Mają przez to przestać się uczyć, zaniedbywać szkołę i aby nic z nich dzięki temu dobrego nie wyrosło.

Wtedy ich rodziny rozpadną się, oni staną się samotni, a my pomożemy im z żalu się upić i stać się alkoholikami. Stymulujcie ich umysły tak, żeby telewizory i komputer w domach pracowały stale, a oni jak najwięcej czasu spędzali przy nich a przez to nie mieli czasu na rozmowę i modlitwę.

Upewnijcie się, że w każdym sklepie i restauracji na świecie stale brzmiała niechrześcijańska

bluźniercza omamiająca muzyka (to nic, że w nieznanym języku).

To będzie blokować ich umysły i niszczyć ich jedność z Bogiem i przynależność do Niego.
Rozłóżcie na stole kawiarni dużo czasopism i gazet z kolorowymi zdjęciami i głupawymi artykułami.
Bombardujcie ich umysły wiadomościami i reklamami 24 godziny na dobę.

Niech po drodze uderza w nich morze oślepiających reklam i bilbordów.

Napełniajcie ich skrzynki pocztowe reklamami, katalogami do zamówienia towarów dostępnych w Internecie, biuletynami i ofertami bezpłatnych towarów, usług i innych złudzeń.

Pokazujcie im w czasopismach i telewizji szczupłe, wysportowane piękne modelki, żeby mężczyźni uwierzyli, że zewnętrzne piękno jest najważniejsze, a przez to stali się niezadowoleni ze swoich żon.

Zróbcie tak, aby ich żony były zbyt zmęczone, aby spełniać swoje małżeńskie obowiązki.
Jeśli nie spełnią ich żony tego czego oczekują, to zaczną szukać tego gdzie indziej.
To doprowadzi szybko do zniszczenia rodzin!!!.

W życiu codziennym trzeba odwrócić ich uwagę od pustki, dajcie koncerty, filmy i seriale w telewizji, aby te dni były spędzane za stołem z obżarstwem i pijaństwem.
Niech wracają z wolnego zmęczeni.

Zróbcie to tak, żeby też nie mieli czasu wybrać się na łono natury i cieszyć się Bożym stworzeniem.
Zamiast tego kuście ich wyjściem do parków rozrywki, na imprezy sportowe, spektakle, koncerty czy do galerii.

Macie czynić pełną izolację ich od Boga!!!
Niech wszyscy chrześcijanie będą wiecznie zajęci, zajęci, zajęci…
Zalejcie ich życie tak wieloma pozornie dobrymi sprawami, żeby nie mieli czasu na zastanowienie się, a wkrótce będą żyć i pracować, opierając się tylko na sobie, poświęcając swoje zdrowie i rodziny.

Demony chętnie poszły do pracy, zmuszając chrześcijan wszędzie by byli bardziej zajęci i pędzili tu i tam, nie pozostawiając czasu na poznawanie Boga, na modlitwę i dla rodziny.
Czy plan diabła odniósł sukces?
Możesz osądzić sam…

Proszę przekaż ten tekst innym… a może i Ty zbyt zajęty jesteś i nie masz czasu nawet go przeczytać?

znalezione w necie

Do osobistego przemyślenia

To dziwne, jak proste jest dla ludzi odwrócić się od Boga, a potem dziwić się, że świat zmierza do piekła.

To śmieszne, jak bardzo wierzymy w to, co napisane jest w gazetach, a poddajemy w wątpliwość to, co mówi Pismo święte.

To dziwne, jak bardzo każdy chce iść do nieba pod warunkiem, że nie będzie musiał wierzyć, myśleć, mówić, ani też robić czegokolwiek, co mówi Słowo Boże.

To dziwne, jak łatwo osądzamy, ale nie chcemy być osądzeni.

To dziwne, że ktoś może powiedzieć „Wierzę w Boga" i nadal iść za szatanem, który tak a propos również wierzy w Boga.

To dziwne, że ktoś może być zapalony dla Chrystusa w niedzielę, a przez resztę tygodnia jest niewidzialnym chrześcijaninem.

To śmieszne, jak bardzo mogę być przejęty tym co inni ludzie pomyślą o mnie, zamiast tym, co myśli o minie i do czego wzywa mnie Bóg!!!
Mówi Bóg „Ja przyszedłem po to abyście mieli życie i mieli je w obfitości"

J 10,10

Nie oceniaj...

Syn zabrał swojego starego i schorowanego ojca do restauracji na kolację.

Staruszek podczas posiłku starał się utrzymać sztućce, ale jedzenie spadało mu na ubranie. Inni klienci patrzyli na niego z obrzydzeniem i rzucali niemiłe spojrzenia. Ale jego syn nie zwracał na to uwagi. Po skończeniu posiłku zaprowadził ojca do toalety. Tam otarł go z resztek jedzenia, zmył plamy, starannie przeczesał jego grzywkę i poprawił okulary. Kiedy weszli do restauracji, zapanowała kompletna cisza. Syn zapłacił rachunek i razem z ojcem ruszyli do wyjścia.

Wtedy starszy klient restauracji zaczepił go i zapytał: "Chyba coś Pan zostawił"!

Młodzieniec odpowiedział: Nie proszę pana, niczego nie zostawiłem.

Ależ myli się pan! Zostawił pan dzisiaj ważną lekcję zebranym tutaj dzieciom, a ojcom nadzieję na to, że spotka ich kiedyś tak wielki szacunek i miłość.

Rodzice to sprawa najwyższej wagi, bezwzględnie zasługują na nasz szacunek. To oni poświęcili dla nas całe życie, pieniądze i czas.
To bardzo ważna lekcja dla nas wszystkich.

Dobre uczynki do nas wracają. Jeśli chcemy by nasze dzieci o nas dbały, sami powinniśmy dbać o naszych rodziców i bliskich. To jest jednocześnie nasz obowiązek i zaszczyt

www.zycie.news

Garść Informacji Parafialnych. Umiłowani!

Wszystkie zaplanowane Inwestycje Parafialne w roku 2021 zostały zrealizowane dzięki Waszej Modlitwie i Wielkiej Ofiarności.

Kościół i Sala pod Kościołem zostały pomalowane profesjonalnymi farbami KB. Bóg Zapłać Pani Marcie Szwagrzak i Panom Mariuszowi Czyżowi, Marcinowi Małysz i Bartłomiejowi Szwagrzak za wykonanie tego malowania.

Dokonano także **renowacji drzwi do Kościoła przez wyczyszczenie i pomalowanie** ich dzięki pracy Łukasza Barnacha, i Mariusza Mazur. **Wypiaskowane zostały schody do Kościoła** przez Pana Bartłomieja Szwagrzaka.

Dzięki pracy Pana Marcina Kasprzyka i Witusia Kasprzyk **klęczniki ławek w Kościele**, odzyskały swój dawny blask przez wyczyszczenie ich i pomalowanie.

Zakupiono nowe **ocieplane poduszki na ławki do Kościoła**. Chociaż nasz Kościół jest ogrzewany to jednak takie dodatkowe zabezpieczenie wzmocni komfort wszystkich, którzy będą uczestniczyć w Mszach świętych i Nabożeństwach.

Wyczyszczono i pomalowano płot przy Plebanii oraz uzupełniono jego zniszczone elementy. **Wyczyszczono i zaimpregnowano ogrodzenie przy Kościele**, oraz **umyto kostkę przy Kościele**, a także **umyto elewacja Plebanii**. Za ten ogrom pracy z całego serca dziękuję Rodzicom Dzieci Pierwszokomunijnych i Bierzmowanych w roku 2021. **Wymieniono też zniszczony balkon na Plebanii** od strony parkingu.

23 Maja odbyła się Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, do której przystąpiło 12 Dzieci. Do Sakramentu Bierzmowania 12 czerwca przystąpiło 45 osób.

3 Czerwca na Uroczystość Bożego Ciała **ustrojono kolejny raz naszą Świątynię i Ołtarze na wioskach pięknymi dywanami kwiatowymi**. **Również Panom z KGW Małobądz - Krze** piękne Bóg Zapłać za trud, pracę i zaangażowanie przy wykonaniu tych artystycznych projektów, którymi mogliśmy cieszyć oczy, a zarazem podziwiać ich zdolności manualne.

15 sierpnia podczas **Dożynek Parafialnych odbył się Jubileusz 25 - Lecia Kapłaństwa Księdza Proboszcza Tadeusza Budacza**.

Pragnę z całego serca i wszystkich sił podziękować Wam Kochani Przyjaciele za modlitwę, prezenty, kwiaty, ofiary i za każdy przejaw Waszej życzliwości i sympatii dla mnie i mojej Rodziny.

Dla Was Kochani moi Przyjaciele naprawdę chce się pracować i podejmować każdy trud bo takiej Parafii i tak oddanych Parafian można życzyć każdemu Duszpasterzowi. Na takie Owieczki Boże trzeba sobie zasłużyć. Zawsze starałem się, staram i wciąż będę się starł, by nigdy nie zawieść Waszego zaufania, Waszej miłości i sympatii, którą cały czas nam okazujecie.

Odwdzięczam się Wam moją codzienną kapłańską modlitwą i tulę Was mocno do kapłańskiego serca, w którym jest miejsce nie tylko dla każdego Parafianina, lecz również dla każdego spotkanego człowieka na mojej kapłańskiej drodze. Pokornie Was proszę pamiętajcie też w swoich modlitwach o mnie i o mojej Rodzinie.

Nieustannie w Naszej Świątyni są transmitowane **Msze Święte Online**. Wszyscy, którzy chcą się z nami łączyć we wspólnej modlitwie proszeni są o wejście na główną stronę internetową naszej Parafii - ***www.polskokatolickikrzykawa.pl*** - gdzie jest odnośnik „Transmisja z Mszy Świętej". Klikając możemy przebywać 24/h w naszej Świątyni. Daje to też możliwość Adoracji Najświętszego Sakramentu, o każdej porze dnia i nocy.

Razem z Gospodarzem Naszej Parafii Panem Jezusem i Patronką Świętą Barbarą proszę *„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię"*. (Mt 11, 28)

Informacje o Kolędzie - Odwiedzinach Duszpasterskich są na stronach 11 i 12.

Transmisje Mszy Świętych na żywo On-Line

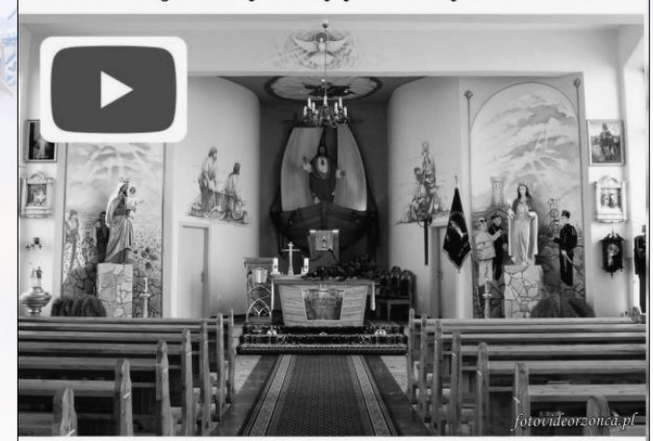

- w niedzielę i święta: 9.30, 11.15
- w pozostałe dni i uroczystości zgodnie z ogłoszeniami parafialnymi

Msze Święte w Okresie Świątecznym

RORATY - Codziennie o **6.45**
24. 12. 2021 r. (Piątek) - Wigilia Bożego Narodzenia
24.00 - PASTERKA w intencji Całej Parafii (*Spowiedź Święta Ogólna*)
25. 12. 2021 r. (Sobota) - BOŻE NARODZENIE
Msze św. o godz. 9.30 i o 11.15 (*Na Mszach Świętych Spowiedź Święta Ogólna*)
26. 12. 2021 r. (Niedziela)
- NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY ŚW. SZCZEPANA - II Dzień Świąt
Msze św. o godz. 9.30 , 11.15 (*w czasie Mszy Świętych poświęcenie owsa*)
27. 12. 2021 r. (Poniedziałek) - ŚW. JANA APOSTOŁA
Msze św. o godz. 7.00 (*po Mszy Świętej poświęcenie wina*)
31. 12. 2021 r. (Piątek) - Zakończenie roku kalendarzowego
Msza św. o godz. 16.00 (*po Mszy św. sprawozdanie roczne*)
01. 01. 2022 r. (Sobota) - NOWY ROK
Msze św. o godz. 9.30 i 11.15 (*Msza św. w intencji Samorządowców i Kół Gospodyń*)
06. 01. 2022 r. (Czwartek) - OBJAWIENIE PAŃSKIE - TRZECH KRÓLI
Msza św. o godz. 9.30 (*po Mszy świętej poświęcenie złota, kadzidła i kredy*)
Ze względów na panującą pandemię i obostrzenia sanitarne

ORSZAK TRZECH KRÓLI w roku 2022 nie odbędzie się.

30 Stycznia 2022 - 30 FINAŁ WOŚP - ***Dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci Zbiórka WOŚP będzie w naszej Parafii przed i po Mszach Świętych*** **o godz. 9.30, 11.15**
02. 02. 2022 r. (Środa) - Ofiarowanie Pańskie — MATKI BOŻEJ GROMNICZNEJ
Msza św. o godz. 17.00 (*w czasie Mszy Świętej poświęcenie Gromnic*)
02. 03. 2022 r.
- ŚRODA POPIELCOWA - Msza św. z posypaniem głów popiołem o godz. 17.00

Spowiedź dla dzieci i młodzieży w Sobotę 18 grudnia od godz. 9.00
Odwiedziny chorych w Parafii w Poniedziałek 20 grudnia od godz. 11.00

Przez cały Adwent zbieramy produkty żywnościowe i środki czystości do *„Parafialnej Szlachetnej Paczki"* dla Rodzin najbardziej potrzebujących nie tylko z naszej Parafii.

Bóg zapłać za Dar Serca

Podaruj 1% podatku wypełniając roczne zeznanie podatkowe PIT 28, 36, 36L, 37, 38, 39 MAŁY 1% TAK WIELE MOŻE!

POMÓŻMY: NIKOSIOWI MOCNEMU, SANDRZE SOBCZYK, DAWIDOWI PORĘBSKIEMU, MARTYNCE NOWAK, KACPERKOWI i FILIPKOWI BANYŚ, LENCE MAŁYSZ, TYMONKOWI IMIELSKIEMU, IGNASIOWI ŁUKASIEWICZOWI, PATRYKOWI KASPRZYK, MATEUSZKOWI KNAPCZYK

Pieniądze są potrzebne na kosztowne rehabilitacje i dalsze leczenie.

Nikoś Mocny KRS: 0000037904 Cel szczegółowy: 31150 - Fundacja „Zdążyć z Pomocą"
Sandra Sobczyk Nr KRS 0000270809 Cel szczegółowy 1733 - Fundacji „Avalon"
Dawid Porębski Nr KRS 0000037904 Cel szczegółowy 4553 - Fundacja „Zdążyć z Pomocą"
Martyna Nowak Nr KRS 0000037904 Cel szczegółowy 21193 - Fundacja „Zdążyć z Pomocą"
Filip i Kacper Banyś KRS: 0000308316 Cel szczegółowy B/128 - Fundacja „Złotowianka"
Lenka Małysz KRS: 0000124837 Cel szczegółowy Lena Małysz - Stowarzyszenie „Liver"
Tymonek Imielski KRS 0000396361 Cel szczegółowy 1% 0086793 Tymek
Ignaś Łukasiewicz KRS 0000018926 Cel szczegółowy Łukasiewicz Ignacy
Patryk Kasprzyk KRS 0000124837 Cel szczegółowy Patryk Kasprzyk
Mateusz Knapczyk KRS 0000037904 Cele Szczegółowy Knapczyk Mateusz 4383

Dane kontaktowe naszej Parafii znajdują się na Stronie: www.polskokatolickikrzykawa.pl w zakładce: Kontakt.

Administratorem strony jest Marcin Żurek (Sklep i Serwis komputerowy Galeria PC Bukowno ul. Nowa 12. tel. 783-994-166 galeriapc@galeria-pc.pl) .

Bóg zapłać za bezinteresowną pracę dla dobra Parafii i naszego Kościoła.

Zapraszam do odwiedzania naszej strony i polubienia naszego Facebooka - Parafia Polskokatolicka p. w. św. Barbary w Krzykawie - Małobądzu.

Administratorem danych osobowych jest Parafia Polskokatolicka p.w. św. Barbary w Krzykawie - Małobądzu.

Z całego serca dziękuję Dominice i Michałowi Grzanka - Drukarni konTEKSTY mieszczącej się w Olkuszu przy ul. Wiejskiej 35 za skład i wydruk naszej Gazetki jak i za zaproszenia, plakaty i inne grawerowane pamiątki wykonywane dla naszej Parafii . Zainteresowanych zapraszam na stronę Drukarni: www.konteksty.com.pl,

email: kon@konteksty.com.pl, tel.: 517 157 672, 508 636 501

Piękne Bóg Zapłać Pani Joannie Imielskiej - Płonka za korektę naszej Gazetki.

„Pokój temu domowi” - kilka słów Księdza Proboszcza na temat tegorocznej Kolędy

Te charakterystyczne słowa wypowiada kapłan wchodząc do domów podczas odwiedzin kolędowych. Większość pewnie się nad tym nie zastanawia, dlaczego akurat tak brzmi kolędowe pozdrowienie? Może prośba, czy wołanie o wyjątkowy dar od Boga – jakim jest pokój dla domu, przede wszystkim dla domowników.

Obserwując wydarzenia ostatnich tygodni, można mieć poczucie, że zjawisko pokoju jest mocno zachwiane. Dom to oaza, dla każdego i bez wyjątku, taki powinien być a jeśli nie jest, to bardzo pragniemy, by taki właśnie był.

Moja Babcia mówiła, że do wszystkiego potrzebny jest Pan Bóg i jego błogosławieństwo, bez Boga to nie ma zmagać się z problemami… i miała rację, choć dzisiaj znacznie mniej ludzi jest tego zdania niż wtedy, gdy to mówiła.

Każdy człowiek potrzebuje Bożego błogosławieństwa. Zdajemy sobie z tego sprawę w chwilach trudnych i przełomowych. Błogosławienie domu to także jedna z tych form pragnienia obecności Bożej ręki, naznaczenia Jego miłością i pokojem.

Kolęda – tradycja, czy coś więcej?

Odwiedziny kolędowe są wielowiekową tradycją, praktykowaną w okolicach świąt Bożego Narodzenia i święta Trzech Króli. Towarzyszy im kropienie mieszkań wodą święconą, opisanie drzwi literami C+M+B – co oznacza Christus Masionem Benedicat – Chrystus Mieszkanie Błogosławi, lub K + M + B - Kacper, Melchior i Baltazar oraz bieżący rok. Taki rodzaj Wizyty Duszpasterskiej stanowi niesienie Boga pomiędzy domowe gospodarstwa.

Kolęda inna, nie znaczy gorsza.

By tradycji stało się zadość tegoroczne odwiedziny kolędowe będą podobne do tych z poprzedniego roku. Sytuacja epidemiczna uniemożliwia tradycyjne spotkanie się w Waszych domach. W trosce o wzajemne bezpieczeństwo niemożliwym staje się uścisk dłoni i rozmowa bezpośrednia. Nie oznacza to jednak, że Bóg nie dotrze ze swoim błogosławieństwem do Waszych domów i serc.

Tak jak ostatnio - jak Pan Bóg pozwoli - będę przy domu każdego z Was, by błogosławić i święcić Was i Wasze domostwa. Nie będę jednak wchodził do domu, by nikogo z Was nie krępować i nie narażać na ryzyko zakażenie.

Jeżeli warunki pogodowe pozwolą możemy się spotkać w bezpiecznej odległości - ale oczywiście na zewnątrz - aby życzyć sobie Bożego Błogosławieństwa, serdeczności uśmiechu, zdrowia i umacniania się wzajemnego w wierze na cały Nowy Rok.

Widocznym znakiem chęci przyjęcia tego błogosławieństwa niech będzie jak ostatnio Pasyjka postawiona w Waszym oknie miedzy świecami, które podczas Waszej obecności mogą płonąć Bożym światłem.

Każdy otrzyma ponownie Komplet Kolędowy - (obrazek kolędowy, szopkę do składania dla Dzieci oraz zestaw na Trzech Króli (kreda, kadzidło i węgielek samozapalny), by 6 Stycznia okadzić swoje domostwo. Otrzymacie również wodę święconą do pokropienia i Modlitwę Błogosławieństwa Domu. Po mojej wizycie bardzo Was proszę o odmówienie tej modlitwy i pokropienie Waszego domu wodą święconą.

PLAN KOLĘDY

27 Grudnia 2021 (*Poniedziałek*) **- od godz. 9.00**
Ujków Nowy, Małobądz: ul. Pniaki od P. Józefa Kocjana, ul. Leśna, ul. Laskowska, ul. Górna od P. K. Mrożka do P. Marii Piekoszewskiej, ul. Kmieca, ul. Miła od. P. S. Piekoszewskiego

28 Grudnia 2021 (*Wtorek*) **- od godz. 9.00**
Kuźniczka Nowa i domy przyległe do Kuźniczki, **Krzykawka:** ul. Fr. Nullo od P. Adama Daneckiego, ul. Kościelna, ul. Nowa

29 Grudnia 2021 (*Środa*) **- od godz. 9.00**
Krzykawa: od P. I. Chojowskiej w tym ul. Spacerowa, **Krzykawka:** ul. Podgórska od P. J. Cieślika, ul. Słoneczna od. P. M. Molęda, ul. Starowiejska od P. P. Wilka

30 Grudnia 2021 (*Czwartek*) **- od godz. 9.00**
Krze od. P. R. Szlęzaka, **Podlipie** od P. S. Kosiorowskiego, **Bolesław**, **Kolonia**, **Laski**

Kolęda poza Parafią od 3 Stycznia 2022 r. - według wcześniej umówionych terminów

ŻYCZENIA NA BOŻE NARODZENIE

"Pomódlmy się w Noc Betlejemską, w Noc Szczęśliwego Rozwiązania, by wszystko się nam rozplatało, węzły, konflikty, powikłania". (Ks. Jan Twardowski)

Razem z Wami Drodzy Parafianie, Sympatycy i Przyjaciele naszej Parafii staję na progu Betlejemskiej Stajenki i zginam kolana przed Nowonarodzonym Dziecięciem.

Ukarzam swoje serce. Snuje wypełnione wiarą refleksje oddając się nadziei i zawierzam się Bożej mocy.

Życzę Wam, aby Światło – Jezus Syn Boga Żywego, Narodzonego z Maryi Dziewicy, który na wieki rozproszył duchowe mroki nocy, paliło się nieprzerwanym, żywym płomieniem wiary, nadziei i miłości w Waszych sercach, rodzinach i domach i oświetlało nieustannie drogę naszego wspólnego życia.

W finale swoich refleksji zachęcam do przeczytani mądrego wiersza Księdza poety Jana Twardowskiego pt. "Życzenia"

"Czego życzyć osiołkowi, z uważnymi oczami, ze stajenki betlejemskiej?

Życzymy mu, żeby nie był zawsze szary, żeby był czasem łaciaty. Żeby osiołek nie był stale uparty jak osiołek.

Życzymy wołowi, żeby nie ryczał na całe gardło.

Życzymy pastuszkom, żeby mieli ładną pogodę, żeby deszcz na nic nie chlapał, kiedy pilnują owiec, żeby byli zawsze w dobrym humorze, nawet kiedy muszą wstać o piątej rano.

Życzymy aniołom, żeby nie tylko fruwali, ale chodzili po ziemi z ludźmi, nie zazdrościli archaniołom.

Życzymy trzem Królom, żeby nie zabłądzili i powrócili do swych domów.

Życzymy świętemu Józefowi, żeby nie osiwiał, żeby był zawsze uśmiechnięty.

Życzymy małemu Jezusowi, żeby Go wszyscy kochali, chociaż Go nie widać.

Życzymy sobie, żebyśmy byli lepsi, nie tylko na święta, kiedy się dostaje prezenty".

Wasz Proboszcz Ks. Tadeusz Budacz
z Rodziną i Radą Parafialną

Gazetka do użytku wewnętrznego Parafii *konTEKSTY DRUK, tel. 517 157 672,www.konteksty.pl*